

za wzór do naśladowania. Warto więc przypomnieć, że ludzie tamtych epok odrzucali autorytety. Rozdzielano w tych epokach sferę polityki i religii. Ceniono wartość istnienia człowieka oraz wiedzę naukową.

Łączy nas, Europejczyków, wartości kultury czasów starożytnych. W XX wieku wskazano nowe wartości, które jednoczą społeczeństwa wychowane w tradycji europejskiej. Są to tzw. prawa człowieka. Zdaniem jednych, prawa człowieka są rezultatem umów międzynarodowych. Zdaniem innych, prawa człowieka mają charakter prawno-naturalny. Nie mniejsze oddziaływanie jednoczące ma kultura MacDonalldów, coca coli, filmów sensacyjnych, konkursów piękności, quizów i meczów sportowych.

Europa w naszych czasach pozostała nadal tradycyjnie chrześcijańska. Wyraża się to jednak głównie w sferze obyczajowej. Typów religijnych w poszczególnych społecznościach jest niewiele. Zwiększył się niepomniernie poziom oddziaływania ateizmu. Pojawili się w Europie liczni wyznawcy religii niechrześcijańskich, jak również osoby bezwyznaniowe oraz agnostycy.

Jedność Europy miałaby sens o ile byłby to krok w kierunku społeczeństwa globalnego, co nie znaczy uniwersalnego. Zróżnicowanie światopoglądowe ma stanowić cechę nierozzerwalnie związaną ze społeczeństwem globalnym. Podkreślam to, ponieważ już w pierwszej połowie XX wieku Oswald Spengler przestrzegał przed rodzajem szowinizmu europejskiego. Lękał się, by nie wytworzyło się na naszym kontynencie błędne przekonanie o wyższości kultury europejskiej nad kulturami wyrosłymi na innych kontynentach.

Nie dorównujemy wprawdzie rozwojowi cywilizacyjno-technicznemu krajom Zachodu, ale mamy do zaproponowania wyższe wartości, które są zdolne odrodzić duchowo Zachód. Poważny problem zawiera się jednakże w tym, że my, Słowianie, nie znamy wystarczająco własnego dorobku kulturowego. Powodowani wadliwą mikromanią narodową – nie cenimy dostatecznie tego, co powołaliśmy do życia.

Aleksander Bobko

UR Rzeszów

Przeciwko przywracaniu wartości pogańskich

Против возврата языческих ценностей

Chciałbym odnieść się do tego, co podczas pierwszego referatu przedstawiła Pani prof. Maria Szyszkowska. Chodzi mianowicie, z grubsza rzecz ujmując,

o tezę, że w jednoczące się Europie należałoby powrócić do wartości pogańskich. Pani Profesor rozwijała tę interesującą myśl wskazując na konkretne wartości, które w tym kontekście są szczególnie ważne. Przyjrzyjmy się pokrótce zestawowi tych wartości.

Prawo rzymskie. Ta wartość, a właściwie instytucja stanowi niekwestionowany fundament naszej cywilizacji od momentu jego odkrycia aż po dzień dzisiejszy – zmieniały się epoki, a prawo rzymskie obowiązywało i obowiązuje. Nie ma tutaj potrzeby jakiegś odnowy czy restauracji. Można się jedynie zastanawiać, na ile dzisiejsza, coraz bardziej „bizantyjska” biurokracja nie niszczy ducha rzymskiego prawa.

Wolność jednostki. Nie ma wątpliwości, że ta wartość stanowi odkrycie filozofii nowożytnej i główny nurt nowożytnej i współczesnej kultury koncentruje się na potrzebie jej chronienia. Można oczywiście doszukiwać się pewnych inspiracji do tego odkrycia w tekstach antycznych (np. u Platona), ale generalnie w Starożytności wolność jednostki nie była wartością szczególnie istotną. O przełomie w sposobie myślenia o człowieku można już raczej mówić wraz z nastaniem chrześcijaństwa, które na gruncie religijnym podkreślało wagę każdego indywidualnego człowieka jako istoty stworzonej przez Boga.

Braterstwo wcześniejsze od chrześcijańskiej miłości. To przeciwstawienie wymagałoby doprecyzowania, nie bardzo wiadomo, na czym miałyby polegać ta opozycja. Jednak poszukiwanie w kulturze pogańskiej źródeł idei braterstwa jest dosyć trudne. Można zapewne mówić o braterstwie pewnych grup (obywateli, wojowników), ale idea ogólnoludzkiego braterstwa jest znowu czymś wniesionym przez chrześcijaństwo („nie ma już Żyda, Greka, ani poganina”).

Tolerancja. Poważne dyskusje na temat współcześnie rozumianej idei tolerancji rozpoczynają się pod koniec XVII wieku, w tekstach wcześniejszych, a zwłaszcza antycznych, trudno odnaleźć jakieś istotne ślady tej problematyki.

Prawa człowieka. Podobnie jak wolność jednostki prawa człowieka są zdecydowanie wytworem kultury nowożytnej i współczesnej. U ich źródeł leży personalistyczna koncepcja człowieka, która podkreśla godność każdej jednostki.

Pacyfizm. Świat pogański bardzo wysoko cenił wszelkie umiejętności związane z prowadzeniem wojen. W porównaniu z tą postawą nastąpił w kulturze współczesnej bodaj największy przełom. Inspiracją dla współczesnego pacyfizmu mogą być już szybciej pewne wątki etyki chrześcijańskiej („zło dobrem zwyciężaj”, „jeśli cię ktoś uderzy w jeden policzek, nadstaw mu drugi”), które dla ludzi antyku były szczególnie niezrozumiałe.

Krótko mówiąc, hasło powrotu do wartości pogańskich, choć brzmi intrygująco, nie zostało chyba dostatecznie przemyślane. W filozofii współczesnej poważną propozycję odrodzenia wartości pogańskich, która wiązała się z radykalną krytyką chrześcijaństwa, przedstawił Fryderyk Nietzsche. Jednak świat jego wartości drastycznie odbiega od tego, o którym była tutaj mowa. Nie oznacza to oczywiście, że

wartości kultury antycznej należy odrzucić. Przeciwnie, wiele spośród tych wartości jest stałym elementem europejskiego ducha i stanowi istotny czynnik kształtujący oblicze także współczesnej cywilizacji. Bezasadne wydaje się jedynie ostre przeciwstawianie antyku i chrześcijaństwa, bo chrześcijaństwo właśnie zasymilowało to, co najcenniejsze z kultury starożytnej.

Andrzej L. Zachariasz

Uniwersytet Rzeszowski

Wartości pogańskie czy pluralizm kulturowy?

Языческие ценности или плюрализм культур?

W moim przekonaniu profesor M. Szyszkowska w swojej wypowiedzi wskazała na zachodzące zmiany – na skutek procesów cywilizacyjnych i demograficznych – w dotychczasowej tożsamości kultury europejskiej. Jednocześnie opowiadając się za systemem wartości, ukształtowanym w dziejach społeczeństw tradycyjnie europejskich, zwróciła uwagę na konieczność oparcia nowego porządku Zjednoczonej Europy na szerszej płaszczyźnie niż tylko na wartościach tradycyjnej europejskiej religijności. Przy tym nie bez racji, moim zdaniem, zauważyła, że próby bazowania na wartościach wyłącznie religijnych w budowaniu takiej tożsamości, mogą okazać się zabójcze nie tylko dla idei jedności europejskiej, ale przede wszystkim samej religii chrześcijańskiej. Zwłaszcza, jeśli zważymy, że dzieje się to w sytuacji, kiedy chrześcijaństwo zachodnie wydaje się przeżywać kryzys, natomiast sukcesy demograficzne, także w krajach Europy Zachodniej, odnosi islam. Dla przyszłych Europejczyków jedność może oznaczać jedność Europy islamu. Nie bez racji także zauważyła, że religia, w tym także chrześcijaństwo, w kulturze europejskiej zaznaczyło się nie tylko kreowaniem postaw i dóbr o charakterze pozytywnym, ale jej następstwem był fanatyzm, nietolerancja, prześladowania, a nawet wojny – i należałoby dodać – eksterminacja „innych”. W tej sytuacji, można wyobrazić sobie sytuację, w której próby budowania dziś tożsamości europejskiej wyłącznie na tzw. wartościach chrześcijańskich napotkają w przyszłości kontrakcję ze strony wyznawców innych religii czy też ideologii. W konsekwencji może wrócić czas nietolerancji, prześladowań i wojen religijnych. Z tym jednak, że jeśli nie zostaną zatrzymane procesy narastające już nie tylko w świecie zachodnim, w przyszłej Europie z próbami marginalizacji i nietolerancji mogą spotkać się wyznawcy